

ANDRZEJ PRYŁOWSKI

WSP w Bydgoszczy

UWAGI O PRAWACH CZŁOWIEKA

Prawa człowieka stały się po konferencji helsińskiej /1975r/ przedmiotem otwartego sporu między państwami socjalistycznymi a państwami kapitalistycznymi. Spór ma przede wszystkim charakter ideologiczny. Oznacza to, że jego przedmiotem jest wartość pragmatyczna, użyteczność poszczególnych praw człowieka. Stąd demonstracja strony przeciwnej stanowi właściwy sens konfrontacji ideologicznej¹. Narastanie sporu nie wyklucza, a wręcz przeciwnie, wzmacnia potrzebę zajmowania się kwestią praw człowieka. Dlatego z uznaniem należy przyjąć artykuł Anny Michalskiej "O pojęciu praw człowieka" /Państwo i Prawo, 1980, z.8, s.3,13/.

Artykuł składa się z dwóch części. Część pierwsza artykułu stanowi podsumowanie dorobku polskiego piśmiennictwa prawniczego w zakresie problematyki praw obywatelskich. Autorka dostrzega jednostronność tego dorobku. Jednostronność przejawia się w powtarzaniu się tych samych tez i informacji w różnych opracowaniach. Faktycznie poszczególne opracowania zamykają się wokół teorii prawa konstytucyjnego /s.3./. Źródła jednostronności Autorka upatruje w pozytywistycznej definicji praw obywatelskich.

Część druga artykułu zawiera przegląd nurtów występujących we współczesnych rozważaniach filozoficzno-prawnych na temat praw człowieka. Przegląd ten pełni funkcję argumentu usprawiedliwiającego tezę, że "dalszy rozwój teorii praw obywatelskich wymaga konfrontacji marksowskiego ujęcia z rzeczywistością i wypracowania koncepcji odpowiadającej współczesnym warunkom i potrzebom" /s.8./. Ta "konstruktywna" - zdaniem Autorki - koncepcja powinna:

a/ uwzględnić ewolucję całości kształtu bytu jednostki, a przede wszystkim jej zmieniające się potrzeby, dążenia i aspiracje,

b/ "stawić postulaty pod adresem prawodawcy" i formułować prognozy w przedmiocie dalszego kształtowania się praw obywatelskich" co "jest warunkiem dyskusji nad kształtem pozytywno-prawnej regulacji praw obywatelskich w przyszłości i punktem wyjścia oceny treści stanowiących norm prawnych, ich interpretacji i sposobu stosowania",

c/ być konsekwentną w stosunku do postulowanej przez J. Wiatra rozwiniętej teorii państwa socjalistycznego, której zadaniem jest "konstrukcja wizji nowego społeczeństwa i planu realizacji tej wizji" /s. 13 /.

Przedstawione w tej części artykułu wymogi, którym powinna odpowiadać konstruktywna koncepcja praw człowieka, oraz interpretacja dobra najwyższego w systemie wartości zakładanym przez marksowską doktrynę moralną budzą zastrzeżenia i zmuszają do podjęcia polemiki.

1/ Przyjęta za A. Burdę teza, że marksowska doktryna moralna "za dobro najwyższe uważa... zapewnienie jednostce pełnego rozwoju sił twórczych i zaspokojenie jej potrzeb" /s. 8/ jest problematyczna. Rozstrzygnięcia bowiem wymagają dwie kwestie: a/ czy wymienione przez A. Burdę wartości są rzeczywiście dobrem najwyższym marksowskiej doktryny moralnej? i b/ czy twórcy marksizmu przypisywali jednostce identyczną rolę w obu fazach formacji komunistycznej?

ad.a/ Teza A. Burdy przyjęta w wersji dosłownej budzi wątpliwości czy realizacja wszystkich potrzeb nie wywoła ujemnych skutków i to zarówno względem społeczeństwa, jak i względem jednostki². Natomiast teza ta przyjęta w wersji dowolnej: "tylko te potrzeby, które nie są sprzeczne z ..." automatycznie zmienia wartości uznane za dobro najwyższe. Dobrem najwyższym stają się wówczas postulowane, a więc godne realizacji, reguły współżycia. Ich pełna realizacja będzie możliwa dopiero w społeczeństwie bezklasowym. "Dopiero w społeczeństwie komunistycznym - pisał W. Lenin - ... ludzie ... przywykną stopniowo do przestrzegania elementarnych od wieku znanych, w ciągu tysiącleci we wszystkich abecadłach moralności powtarzanych reguł współżycia, przestrzegania ich bez przemocy, bez przymusu, bez podlegania, bez specjalnego aparatu do przymuszania, który nazywa się państwem"³.

ad.b/ Rozstrzygnięcia kwestii: jaką rolę twórcy marksizmu przypisywali jednostce w obu fazach formacji komunistycznej wymaga rozpatrzenia relacji między jednostką a społeczeństwem /reprezentowanym zawsze przez władzę publiczną/ w płaszczyźnie hierarchii celów ich działalności ? Teoretycznie możemy stworzyć następujące sytuacje:

- 1 - tylko jednostka,
- 2 - tylko społeczeństwo,
- 3 - i jednostka, i społeczeństwo.

Sytuacje 1 i 2 stanowią dwa przeciwstawne sobie i zarazem końcowe odcinki continuum, pomiędzy którymi rozciąga się realna rzeczywistość. Z perspektywy historycznej sytuacje te mogą być traktowane jako typy idealne dwóch przeciwstawnych tendencji, które objawiły się w znacznie mniej jednorodnych systemach politycznych.

Sytuacja 1 odpowiada doktrynie liberalnej. Doktryna ta postulowała ograniczenie roli władzy publicznej do stworzenia ogólnych ram funkcjonowania społeczeństwa /postulat państwa jako "stróża nocnego"/⁴. Tendencja liberalna objawia się przede wszystkim w kapitalizmie wolnokonkurencyjnym.

Sytuacja 2 znalazła swoje wcielenie w społeczeństwach faszystowskich. Jednostka została podporządkowana maksymie: "Du bist nichts, dein Volk ist alles"⁵.

Sytuacja 3, będąca połączeniem obu poprzednich ujęć, występuje w dwóch wersjach: pierwszej - eklektycznej, polegającej na mechanicznym sumowaniu, i drugiej - dialektycznej, tworzącej całość, czyli układ sprzeczności i zależności. Wersja dialektyczna od wersji eklektycznej różni się tym, że pozwala wyodrębnić zasadę, która spełnia rolę metanormy⁶. Metanorma konstytuuje i porządkuje daną sytuację oraz pełni funkcję prawa dynamiki długofalowej, prawa które stanowi wewnętrzne źródło rozkładu danej sytuacji i przechodzenia jej w inną⁷.

Uniknięcie eklektyzmu /oznaczymy go jaką sytuację 3a/ jest możliwe tylko w przypadku wzajemnego warunkowania, które przybiera formy:

- 3b - rozwój jednostki warunkiem rozwoju społeczeństwa,
- 3c - rozwój społeczeństwa warunkiem rozwoju jednostki.

K.Marks i F.Engels w tej kwestii zajęli jednoznaczne stanowisko twierdząc, że "miejsce dawnego społeczeństwa burżuazyjnego z jego klasami i przeciwieństwami klasowymi zajmuje zrzeszenie, w którym swobodny rozwój każdego jest warunkiem swobodnego rozwoju wszystkich". Opowiedzieli się zatem za sytuacją 3b. Warto jednak pamiętać, że wynika to z samego tekstu, że twórcy marksizmu sytuację 3b odnoszą do wyższej fazy formacji komunistycznej, fazy w której zrzeszenie zajmuje miejsce "obumarłego" państwa. W fazie niższej "socjalizmie" klasycy decydującą rolę w przebudowie społeczeństwa przypisywali państwu⁹. Stąd przyjmujemy, że w socjalizmie obowiązującą jest sytuacja 3c /rozwój społeczeństwa warunkiem rozwoju jednostki/.

Za zaproponowanym tu rozdziałem zasad regulujących zachowanie jednostki w sferze życia publicznego w zależności od fazy rozwoju formacji komunistycznej przemawia wyodrębnienie przez K.Marksa dwóch zasad regulujących zachowanie jednostek w sferze życia ekonomicznego, a więc w dziedzinie, która generuje pozostałe sfery życia społecznego¹⁰.

Sytuacja 3c jest zatem warunkiem istnienia socjalizmu i wyznacza czas jego trwania. Realizacja jej w długim okresie powoduje skutki paraliżujące rozwój społeczeństwa. Rozwiązaniem tej sprzeczności jest przejście w fazie wyższej, w komunizmie, do sytuacji 3b: "swobodny rozwój jednostki warunkiem swobodnego rozwoju wszystkich".

Przedstawione wyżej relacje /sytuacje/ pomiędzy jednostką a społeczeństwem można uporządkować w określone continuum i przedstawić graficznie w następujący sposób:

Schemat 1:

Relacje pomiędzy jednostką a społeczeństwem

1	3 a		2
	3 b	3 c	

liberalizm komunizm socjalizm faszyzm

Sytuacja 3a jest preferowana we współczesnych burżuazyjnych doktrynach, które zakładają istnienie państwa jako "stróża nocne-

go" i jednocześnie dopuszczają jego aktywność w niektórych sferach życia społecznego.¹¹ Domniemyamy, że preferowanie w krajach kapitalistycznych po drugiej wojnie światowej sytuacji 3a spowodowane zostało jawną rozbieżnością między praktyką a głoszonymi zasadami w przypadku liberalizmu, jak i kompromitacją z powodu braku zasad w przypadku faszyzmu.

2. Potrzebę wypracowania konstruktywnej teorii praw obywatelskich A. Michalska uzasadnia następującymi argumentami:

- a/ brakiem u Marksa katalogu praw jaki powinien służyć realizacji i zagwarantowaniu dobra najwyższego zakładanego w jego doktrynie moralnej,
- b/ niekompletnością sformułowań Lenina w tym zakresie,
- c/ wymogiem konfrontacji marksowskiego ujęcia z rzeczywistością /s.8/.

Argumenty Autorki są bezzasadne. Zarówno Marks, jak i Lenin świadomie pomijali kwestię praw człowieka. Brak katalogu praw u Marksa daje wytłumaczyć się jego stanowiskiem w tej kwestii. "Tak zwane prawa człowieka", "tak zwane wolności obywatelskie", "swobody publiczne" Marks traktował jako narzędzie walki partii zabiegających o przejęcie maszyny państwowej z partią, która ją dzierżyła oraz jako epizod w problematyce form państwa¹². Niekompletność sformułowań Lenina w kwestii praw człowieka w pełni rekompensowana jest opracowaną przez niego problematyką demokracji, tj. równości¹³. Oba autorzy problematykę form państwa i demokracji całkowicie podporządkowali wizji nowego społeczeństwa i planowi jej realizacji. Uczynili to w pracach: "Krytyka Programu Gotajskiego" i "Państwo a rewolucja". Podążmy zatem tropem klasyków. Najpierw zrekonstruujmy założenia metodologiczne w sprawie form państwa przyjęte przez K. Marksa w pracy "18 brumaire'a Ludwika Bonaparte" /wyd.: Warszawa 1980/ i przedstawmy problematykę demokracji opracowaną przez Lenina. Następnie osiągnięte wyniki zastosujemy do socjalizmu /dyktatury proletariatu/.

Podstawowym założeniem przyjętym przez Marksa w pracy "18 brumaire a Ludwika Bonaparte" jest teza, że formy państwa są politycznym wyrazem panowania konkretnej klasy /s.48/. Panowanie klasy /= dyktatura klasy/ ma na celu "zachowanie w całości jej władzy społecznej /s.72/. Temu celowi podporządkowane są formy

państwa, które odzwierciedlają zarówno stosunki wewnątrz klasy panującej pomiędzy różnymi jej częściami /odłamami, warstwami/, jak i stosunki ze wszystkimi klasami społeczeństwa /s.107/.

Formy państwa dają uporządkować się według stopnia doskonałości. Najwyższy stopień zajmuje "czysta reforma" /s.50/, a najniższy - "nicość polityczna" /s.72/. Pomiędzy nimi rozciągają się formy panowania politycznego mniej doskonałe od "formy czystej", mniej rozwinięte i dlatego mniej niebezpieczne dla klasy panującej /s.50/.

"Forma czysta" to nieograniczone, despotyczne panowanie całej klasy nad innymi klasami /s.22,49/. Forma ta przejawia się w bezwzględnej przewadze legislatywy /ciała ustawodawczego/ nad egzekutywą /władzą wykonawczą - s.102,105/ i w zasadzie podporządkowania konstytucji uchwałąm większości ciała ustawodawczego /s.58/. Bezwzględna przewaga legislatywy istnieje tylko wówczas, gdy ciało ustawodawcze:

- a/ pochodzi z powszechnych wyborów co wzmacnia jego pozycję moralną /s.45/,
- b/ pracuje w permanencji /s.62-63/,
- c/ dysponuje bezpośrednio aparatem przymusu /s.41,90/ i stanowiskami ministerialnymi /s.66/,
- d/ sprawuje kontrolę nad administracją państwową /s.66/.

Natomiast zasada podporządkowania konstytucji uchwałąm większości ciała ustawodawczego jest: z jednej strony - konsekwencją przeistoczenia się swobodnie wybranego przedstawiciela narodu w uzurpatorski parlament jednej klasy /s.126/, a z drugiej strony - swoistego rozumienia przez klasę panującą parlamentaryzmu /s.58/.

"Forma czysta" niewątpliwie stanowi ukoronowanie panowania politycznego klasy, ale jednocześnie podważa społeczne podstawy tego panowania. Klasa panująca staje bowiem oko w oko z klasami ujarzmionymi i musi się z nimi zmagać, bez chowania się za władzę wykonawczą, bez możliwości odwracania uwagi narodu w stronę swych nieistotnych walk wzajemnych lub walki z władzą wykonawczą /s.50/. Niebezpieczeństwo związane z "formą czystą" polega na tym, że forma ta wytwarza sojusz klas ujarzmionych co grozi

utrata panowania na rzecz innej klasy /pierwsza możliwa konsekwencja "formy czystej"/.

"Nicość polityczna" to forma państwa w której władza państwowa nie znajduje się w rękach klasy panującej /sic !/. Ta forma państwa jest bądź skutkiem zamachu stanu gdy "zachowanie w całości władzy społecznej /klasy - przyp.wł./ wymaga złamania jej władzy politycznej" /s.72 - druga możliwa konsekwencja "formy czystej"/, bądź ostatecznym wyrazem politycznego wpływu klasy, która nie zdołała wytworzyć więzi ponad lokalnej /s.140/. W obu przypadkach władza wykonawcza podporządkowuje sobie społeczeństwo /s.140/. A przecież władza wykonawcza zbudowana jest w oparciu o zasadę hierarchii; mamy tu faktycznie do czynienia z dyktaturą jednostki lub grupy osób. Każdorazowo ich rola, wyrażona w decyzjach politycznych stojących ponad i poza prawem określa przedmiot i zakres interwencji państwa. Nieograniczona przewaga władzy wykonawczej /ciało ustawodawcze o ile istnieje, oznacza tylko to, że kiedyś zaistniała konieczność wybrania iluś tam posłów - s.32/ broni w ten sposób siły materialnej klasy panującej. Ale broniąc siły materialnej, stwarza na nowo jej siłę polityczną /s.149/.

Wspólną cechą "formy czystej", jak i "nicości politycznej" jest zanik legalnej walki klasowej /s.102, 136/. Legalna walka klasowa jest możliwa tylko w formach państwa usytuowanych pomiędzy "formą czystą" a "nicością polityczną", pomiędzy - czytaj: despotyzmem klasy a despotyzmem jednostki /s.136/. Formy "pośrednie" odzwierciedlają ograniczoną władzę polityczną całej klasy bądź jej części /s.21/. O ile władza państwowa znajduje się w rękach całej klasy występuje tendencja do przewagi legislatury. Natomiast w przypadku panowanie w imieniu klasy tylko w "pośrednich" formach państwa społeczeństwo obywatelskie i opinia publiczna mogą stworzyć własne organy, niezależne od władzy rządowej /s.66/. Istnienie tych organów jest warunkiem niezbędnym, który umożliwia władzy parlamentarnej utrzymywanie władzy wykonawczej w zależności od siebie /s.102/.

Przedstawione tutaj formy państwa ujęliśmy w takie oto zestawienie:

nazwa formy	relacja - legislatywa- - egzekutywa	piastun władzy państwowej
forma czysta	bezwzględna przewaga legis- latory	cała klasa
przewaga legislatory	względna przewaga legis- latory	cała klasa
przewaga egzekutywy	względna przewaga egze- kutywy	część klasy
nicość polityczna	bezwzględna przewaga egze- kutywy	władza wyko- nawcza

Przejście od formy mniej doskonałej do formy doskonalszej jest wynikiem działania rewolucji, która "robotę swoją wykonuje metodycznie" /s.136/. W formie "nicości politycznej" rewolucja "doskonali władzę wykonawczą, sprowadza ją do jej najczystszygo wyrazu, izoluje ją, przeciwstawia ją sobie jako jedyny obiekt, aby skoncentrować przeciwko niej wszystkie swe niszczyielskie siły /s.136/. W pozostałych formach rewolucja wydoskonala władzę parlamentarną, aby w "formie czystej" móc ją obalić. Klasa panująca zagrożona przez "anarchię" /"ludzie na dole tańczą"/ /jak - przyp.wł./ na szczycie państwa skrzypki przygrywają - c.71/ wybiera wówczas nicość polityczną" /s.136/.

Z dyktaturą klasy związany jest problem demokracji, tj. równości. Przedstawmy go na podstawie pracy W.Lenina "Państwo a rewolucja" /w:/ W.Lenin, Dzieła wybrane, t.2, Warszawa 1978, s.519-642/.

Istotą demokracji klasowej, w odróżnieniu od pełnej demokracji możliwej tylko w społeczeństwie bezklasowym, są wyłączenia w rzeczywistym dostępie do władzy państwowej /s.608/. Wyłączeniom podlegają zawsze wszystkie klasy z wyjątkiem panującej, bowiem dyktatura klasy tak czy owak w ostatecznym wyniku jest

tylko panowaniem jednej klasy /s.552/. Wyłączenia objąć mogą także klasę panującą. Ze względu na ich zakres możliwe są trzy sytuacje, które przyjmujemy za stopnie rozwoju demokracji klasowej:

- a/ brak wyłączeń - władzę polityczną sprawuje klasa panująca we własnym imieniu. Sprawowanie władzy we własnym imieniu jest nieodzownym warunkiem podporządkowania roszczeń różnych odłamów klasy¹⁴. Sytuacja "a" odzwierciedla pełną demokrację klasową,
- b/ częściowe wyłączenie - władzę polityczną w imieniu całej klasy dzierży jej część /odłam, warstwa/. Sytuacja "b" to ograniczona, reglamentowana demokracja klasowa,
- c/ całkowite wyłączenie - władza polityczna znajduje się w rękach władzy wykonawczej. Sytuacja "c" jest sytuacją "nicości politycznej", a więc i braku demokracji. Brak demokracji rekompensowany jest zdobyczami materialnymi klasy panującej. Zdobycze materialne są warunkiem niezbędnym trwania sytuacji "c". W tym miejscu zadajemy pytanie: Jakie stopnie rozwoju demokracji klasowej są możliwe w socjalizmie /dyktaturze proletariatu/ ?

Zdaniem Lenina przejście od równości formalnej do równości faktycznej /s.619/, czyli "rozwój demokracji do końca... stanowi część składową walki o rewolucję socjalną" /s.597/ to zadanie dla dyktatury proletariatu /panowania klasowego/. Zadanie jest realizowane etapami.

Najpierw dyktatura proletariatu poprzez przymus państwowy, który służy do wyrwania z rąk burżuazji całego kapitału za pomocą drastycznych wtargnięć w prawo własności i w burżuazyjne stosunki¹⁵, wywłaszcza burżuazję /s.617/ /ludność żyjącą z kupna siły roboczej/ i doprowadza do tożsamości pomiędzy narodem /ogółem obywateli/ a ludem /ludność utrzymująca się z pracy rąk własnych/.

Kolejny etap polega na wprowadzeniu równości ekonomicznej poprzez znoszenie drobnej własności środków produkcji /s.611/. W rezultacie tego procesu wszyscy obywatele staną się najemnymi pracownikami państwa /s.621/, a lud utożsamia się z proletaria-

tem / najemnymi pracownikami /. Proces znoszenia drobnej własności przebiega następująco: przymus państwowy nie pozwala na przeradzanie się własności drobnej na własność burżuazyjną. Większa skala zastosowania przymusu państwa nie jest potrzebna, gdyż własność drobna, poprzedniczka, w sensie genetycznym, własności burżuazyjnej jest znoszona w wyniku codziennego rozwoju przemysłu. Reprodukacja rozszerzona tej formy własności w socjalizmie stanowi dowód, że wydajność pracy w tym sektorze jest wyższa niż w sektorze uspołecznionym. Stąd przymusowa administracyjna likwidacja własności drobnej w okolicznościach jej wyższej wydajności jest obniżeniem społecznej wydajności pracy.

Ostatni etap drogi od równości formalnej do równości faktycznej to etap wprowadzania równości społecznej /=¹⁶ socjalnej/. Wprowadzenie równości socjalnej wyraża się w likwidacji przeciwieństwa między pracą umysłową a fizyczną /s.615/. Likwidacja nierówności socjalnej "prowadzi do tego, że państwo staje się zupełnie zbędne, gdyż nie ma kogo dźwić - "nie ma kogo" w sensie klasy, w sensie systematycznej walki z określonym odłamem ludności /s.610/.

Z opisanych tu etapów przejścia od równości formalnej do równości faktycznej wynika, że w socjalizmie koniecznością są wyłączenia. Na etapie znoszenia nierówności socjalnej obejmują one także określoną część proletariatu /s.622/. Na podstawie tego faktu wnioskujemy, że w socjalizmie nie jest konieczna sytuacja pełnej demokracji klasowej. Nie jest ona również możliwa, bowiem na ewentualnym etapie jej istnienia nie ma już przecież klas. Koniecznością w socjalizmie są natomiast dwie pozostałe sytuacje, które odzwierciedlają stopień rozwoju demokracji klasowej: braku demokracji i reglamentowanej demokracji klasowej. "Odkrycie" nasze nie powinno być zaskoczeniem, bowiem "od ... demokracji kapitalistycznej - siłą rzeczy ograniczonej, odsuwającej cichaczem biedotę i dlatego na wskroś obłudnej i kłamliwej - rozwój nie postępuje naprzód w sposób prosty, równy i gładki /ku coraz to większej demokracji" jak przedstawiają sprawę liberalni profesorowie i drobnomieszczkańscy oportuniści" /s.607/. Obie konieczne w socjalizmie sytuacje odzwierciedlają panowanie w imieniu proletariatu bądź przez władzę wykonawczą /forma pań-

stwa: "nicość polityczna"/, bądź przez jego część /Forma państwa: przewaga egzekutywy/. W drugim przypadku chodzi o to, aby częścią która panuje w imieniu proletariatu był cały proletariatus fabryczny, a nie jego ograniczone warstwy czy odłamy.

Sądzymy, że wyniki rekonstrukcji założeń metodologicznych Marksa w sprawie form państwa, jak i próby zastosowania ich do socjalizmu /dyktatury proletariatu/ wydają skazujący wyrok na postulat wypracowania konstruktywnej koncepcji praw obywatelskich w socjalizmie.

3. Obecnie rozważmy kwestię: czy w ogóle możliwe jest skonstruowanie teorii, która uwzględniałaby "przede wszystkim zmieniające się potrzeby współczesnego człowieka, jego dążenia i aspiracje ? W kwestii tej zajmujemy następujące stanowisko:

Ustalenie szczegółowych potrzeb współczesnego człowieka, jego dążeń i aspiracji jest niewykonalne. Rozsądek podpowiada inny tok postępowania. Poszczególne potrzeby można przecież pogrupować w pokrewne rodzaje i przyjąć założenie, że rodzajom potrzeb odpowiada pojęcie grupy praw. Taki zabieg jest całkowicie uzasadniony naszym dotychczasowym stanem wiedzy o potrzebach. W podobny zresztą sposób postępowali K.Marks i F.Engels, którzy - zdaniem A.Sicińskiego - przyjęli w "Ideologii niemieckiej" założenie, że "niezależnie od stopnia rozwoju społeczeństwa mamy stale do czynienia z tymi samymi rodzajami potrzeb, jednakże zakres ich zaspokojenia ulega stałemu ilościowemu i jakościowemu wzbogaceniu, nie zaprzeczając bynajmniej ich obiektywnego charakteru rodzajowego. Stałe dążenie do ich zaspokojenia ma coraz wyższym poziomie na decydujące znaczenie dla rozwoju ludzkości, a tym samym zmienia się stale poziom potrzeb zobjektywizowanych"¹⁷.

Postępując zgodnie ze wskazaniami twórców marksizmu możemy dokonać podziału praw człowieka na grupy, które odzwierciedlają rodzaje potrzeb, czyli poszczególne sfery życia społecznego¹⁸. Podział praw człowieka na grupy byłby zatem następujący:

sfera życia społecznego:

sfera ekonomiczna

sfera polityki

sfera duchowa

sfera socjalna

grupa praw:

- prawa ekonomiczne

- prawa publiczne

w tym: wolność osobista

/= nietykalność/

prawa polityczne

- prawa kulturalne

- prawa socjalne

W tym miejscu warto zaznaczyć, że K. Marks prawa publiczne i kulturalne określił jedną wspólną nazwą - "swobody"¹⁹.

Podział praw człowieka na grupy wiąże się z kwestią hierarchii, ważności poszczególnych grup. Kwestia hierarchii jest przedmiotem zacieklej sporów, które - naszym zdaniem - są raczej wynikiem nieporozumień²⁰. Stoimy bowiem na stanowisku, że problem nadrzędności czy podrzędności danej grupy zależy przede wszystkim od stawianego pytania.

W płaszczyźnie formalnej /pytanie: która grupa jest najważniejsza ?/ wszystkie grupy zawarte w konstytucji są jednakowo ważne.

W płaszczyźnie genetycznej /pytanie: która grupa jest niezbędna ?/ trzeba przyjąć że najważniejsze są prawa ekonomiczne i socjalne /realizują potrzeby bytowe/ oraz wolność osobista /realizuje potrzebę bezpieczeństwa/. Te prawa stanowią zarówno pewne minimum gwarantujące postępowanie samozachowawcze jednostki,²¹ jak i podstawę umożliwiającą korzystanie z praw kulturalnych /realizują potrzeby duchowe/ a w szczególności praw politycznych /realizują potrzeby polityczne/²².

W płaszczyźnie funkcjonalnej /pytanie: która grupa gwarantuje realizację pozostałych praw ?/ najważniejsze są prawa polityczne. One to w rękach klasy robotniczej /proletariatu przemysłowego/²³ są w ustroju kapitalistycznym konstytucyjnym, legalnym narzędziem w walce o stworzenie państwa socjalistycznego, a w ustroju socjalistycznym gwarancją dyktatury proletariatu.

4. Zakończenie. Uwagi nasze są próbą odmiennej interpretacji niektórych tez zawartych w artykule A. Michalskiej. Próbę tę traktujemy jako otwarcie dyskusji. Sądzymy, że w toku dyskusji zostaną skorygowane uproszczenia, które uznaliśmy za niezbędne dla przełamania dotychczasowej jednostronności polskiego piśmiennictwa prawniczego na temat praw człowieka.

PRZYPISY

- ¹ S. Reinko, Dwa rodzaje sporów, "Literatura" z 4 II 1978, s. 4
- ² O. Cetwiński, U podstaw teorii polityki, Warszawa 1979, s. 177-178
- ³ W. Lenin, Państwo a rewolucja, W: Lenin, Dzieła wybrane, T. 2 Warszawa 1978, s. 608
- ⁴ Z. Kędzia, Geneza praw człowieka i obywatela, W: Prawa i obowiązki obywateli, Wybór źródeł pod red. Z. Kędzi, Wrocław 1978, s. 22
- ⁵ W. Kozub, Socjalne determinanty ideologii faszyzmu, Studia Nauk Politycznych, 1973, nr 1, s. 228
- ⁶ O. Cetwiński, U podstaw... op. cit., s. 150
- ⁷ W. Kula, Teoria ekonomiczna ustroju feudalnego, Warszawa 1962, s. 13
- ⁸ K. Marks, F. Engels, Manifest Komunistyczny, Warszawa 1969, s. 95
- ⁹ Tamże, s. 94
- ¹⁰ W. Wołczew, Podstawowe zagadnienia marksistowsko-leninowskiej teorii polityki, Warszawa 1978, s. 210
- ¹¹ M. Gulczyński, T. Iwański, W. Lamentowicz, Strategie polityczne współczesnego kapitalizmu, Warszawa 1977, s. 42-71, /rozdz. II/
- ¹² K. Marks, 18 brumaire'a Ludwika Bonaparte, Warszawa 1980, s. 47, 52, 70, 92
- ¹³ W. Lenin, Państwo a rewolucja

- 14 K.Marks, 18 brumaire a op cit., s.107
- 15 K.Marks, F.Engels, Manifest.. op.cit., s.93
- 16 W.Woźczew, Podstawowe zagadnienia, op.cit., s.210-225
- 17 A.Siciński, Pojęcie "potrzeby" i "wartości" w świetle koncepcji systemu /wstępna propozycja/, Studia Filozoficzne, 1976, nr 12, s.49
- 18 W.Woźczew, Podstawowe zagadnienia, op.cit.- s.310
- 19 K.Marks, 18 brumaire s, op.cit., s.28, 92
- 20 Np. W.Sokolewicz, Socjalistyczna koncepcja praw obywatelskich, Prawo i życie, 1977, nr 9, s.3-4
J.Maziarski, Prawa mniej ważne, "Polityka" 1977, s.3
- 21 W.Narojek, Społeczeństwo otwartej rekrutacji, Warszawa 1980, s.18-19
- 22 K.Biskupski, Problemy ustrojoznawstwa, Toruń 1967, s.19-33
- 23 W.Lenin, Przemówienie w obronie taktyki Międzynarodówki Komunistycznej. 1 lipca, W: Lenin, Dzieła wybrane, T.4 Warszawa 1978, s.462